



krótko

Trzeźwy sierpień

RADOM. Osoby zainteresowane tematem trzeźwości, wychodzeniem z alkoholizmu, pomocą rodzinie dotkniętej chorobą alkoholową, mogą korzystać z porad w Punkcie Informacyjno-Kontaktowym Wspólnoty AA w Radomiu. Punkt proponuje kompleksową informację o problemie alkoholizmu, placówkach leczenia, formach wsparcia dla osób uzależnionych oraz współuzależnionych. Informacje można uzyskać w Punkcie Wspólnoty AA w Radomiu przy ul. Limanowskiego 60, we wtorki i czwartki od godz. 17 do 19 lub telefonicznie 48 363 20 18.

Będzie Air Show

RADOM. Ministerstwo Obrony Narodowej zdecydowało, że XII Międzynarodowe Pokazy Lotnicze Air Show 1011 odbędą się w Radomiu. Na czele biura organizacyjnego stanął płk Janusz Chwiejczak z Dowództwa Sił Powietrznych.

Sztandarowa papryka

POTWORÓW. Paprykowe zagłębie znajduje się na terenie gmin Radzanowa, Przytyka, Klwowa, Potworowa. Z naszego regionu pochodzi 80 proc. produkcji tego warzywa w Polsce, co stanowi ok. 80 tys. ton papryki. W ostatnią niedzielę producenci i goście spotkali się na „Święcie Papryki”.

66. rocznica wybuchu powstania warszawskiego

Chwała zwyciężonym

Pamięć warszawskich powstańców uczczono w wielu miejscach naszej diecezji. Między innymi w Radomiu, Jedlni-Letnisku i w Opocznie.

W niedzielę 1 sierpnia w radomskiej katedrze bp Edward Materski odprawił Mszę św. w intencji ojczyzny. Zgromadzeni na Eucharystii modlili się także w intencji wszystkich powstańców: za zamordowanych i tych, którym Bóg pozwolił jeszcze trwać w ziemskiej pielgrzymce. Bp Materski jako seminarzysta był uczestnikiem powstania. Trzy lata temu za wybitne zasługi dla niepodległości kraju i działalność społeczną został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Rozpoczynając homilię biskup pozdrowił wszystkich, którzy w swoim życiu mają wpisane dni powstania warszawskiego, i wszystkich, którzy wygnani z Warszawy okazali serdeczną pomoc. – Szczególnym znakiem naszej łączności z modlitwą czasu powstania są ustawione dziś na ołtarzu – relikwie powstańca, błogosławionego księdza Józefa Stanka (...) Byłem zbudowany jego gotowością dotarcia nawet do najbardziej niebezpiecznych miejsc, aby świadczyć posługę sakramentalną – nie bez wzruszenia mówił bp

Materski. – Godzina W. Tak chciałbym nazwać całe 63 dni powstania. Godzina W. Miłość wzywa – Wolność odpowiada.(...) Miłość wzywa. To miłość ojczyzny. Wolność odpowiada. Powstańcy walczyli dobrowolnie. Mieszkańcy Warszawy w Godzinę W budowali barykady dobrowolnie i z wielkim zapałem. Godzina W – to znaczy 63 dni miłości, która wzywa, i wolności, która odpowiada – podkreślał. Homilię biskup zakończył modlitwą: – Maryjo, prosimy słowami Jana Pawła II: „abyś wzięła w swe macierzyńskie dłonie serca i myśli Polaków. Abyś wzięła w swe dłonie losy mojego Narodu”. Amen

kmg

W czasie Eucharystii sprawowanej przez bp. Edwarda Materskiego w radomskiej katedrze, na ołtarzu ustawione były relikwie powstańca, błogosławionego ks. Józefa Stanka



JERZY KUTROWSKI

U Ostrobramskiej Pani



Na dzień wspólnoty oazowej przyjechało około 500 osób

SKARŻYSKO-KAMIENNA. Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie turnusu I zgromadził ponad 500 osób. Uczestników spotkania witali moderatorzy diecezjalni ks. Grzegorz Lipiec i s. Ewa Janek. Podczas nabożeństwa wiele osób zadeklarowało przystąpienie do dzieła Krucjaty Wyzwolenia

Człowieka. Eucharystii w tym dniu przewodniczył i homilię wygłosił kustosz ks. Jerzy Karbownik. Pod koniec Mszy św. z oazowiczami spotkał się bp Henryk Tomasiak. Powiedział, jak powinni realizować w codziennym życiu hasło roku „Słuchać Pana”.

ec

Nowe stacje-kapliczki

SADEK. Bp Henryk Tomasiak poświęcił przy kościele parafialnym pw. Matki Bożej Bolesnej stację Drogi Krzyżowej. Obok wystawionej wcześniej Golgoty wpisują się one w kompleks upamiętniający mękę Pańską. Kompleks powstał dzięki staraniom proboszcza ks. Zenona Ociesy. W ho-

milii wygłoszonej podczas Mszy św. ordynariusz nawiązał do patronki świątyni, która od 25 lat króluje w Sadku. W uroczystościach uczestniczyli m.in. ks. dziekan Adam Radzimirski, ks. Andrzej Mizak, ks. Eugeniusz Rycerski, przedstawiciele władz samorządowych, parafianie.

dmś



Stacje Drogi Krzyżowej poświęcił bp Henryk Tomasiak

Maltańczycy z pomocą

RADOM. Ze Szwajcarii do Polski wyruszył kolejny TIR z pomocą humanitarną, przygotowaną przez Marka de Skowrońskiego i Guido Stoeckli dla radomskiej konfraterni św. Jana (Zakonu Maltańskiego). Transport za-

wiera 29 palet z łózkami elektrycznymi, sprzętem rehabilitacyjnym i materiałami medycznymi. Dary trafią do placówek medycznych i socjal-



nych prowadzonych przez zgromadzenia żeńskie i inne jednostki kościelne.

kp

Krzyż maltański

Pielgrzymka na 110 rowerów

ZAKRZEW. Zakończyła się jedna z najliczniejszych pielgrzymek rowerowych z Zakrzewa na Jasną Górę. Pielgrzymów poprowadzili: proboszcz ks. kan. Roman Adamczyk (główny organizator pielgrzymki) oraz ks. Wiesław Zawada, proboszcz parafii w Dąbrówce Nagórnej. Wśród 110

pañników znalazła się grupa 50 młodych osób z parafii Zakrzew realizujących program „Nasz czas – wykorzystana szansa”, współfinansowany przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Pielgrzymka wpisała się w przygotowania do jubileuszu 600-lecia parafii św. Jana Chrzciciela w Zakrzewie.

kp



To była jedna z najliczniejszych pielgrzymek z Zakrzewa na Jasną Górę

BERNARDA MIROS

Kamienie przypomną porucznika



Tablicę upamiętniającą por. Edwarda Podwysockiego poświęcił bp Henryk Tomasiak

WILCZKOWICE. Przy kościele parafialnym staraniem proboszcza ks. Piotra Borciucha i parafian została umieszczona tablica upamiętniająca Edwarda Podwysockiego, porucznika rezerwy Wojska Polskiego. Obok posadzono dąb pamięci. Podwysocki był nauczycielem zasłużonym dla parafii i okolicznych miejscowości. Został stracony przez NKWD w Katyniu. Tablicę poświęcił bp Henryk

Tomasiak, a zwracając się do obecnych na uroczystości powiedział, że pamięć o tamtych ofiarach musi trwać, bo najważniejsza jest prawda i troska o swoją historię.

kp

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

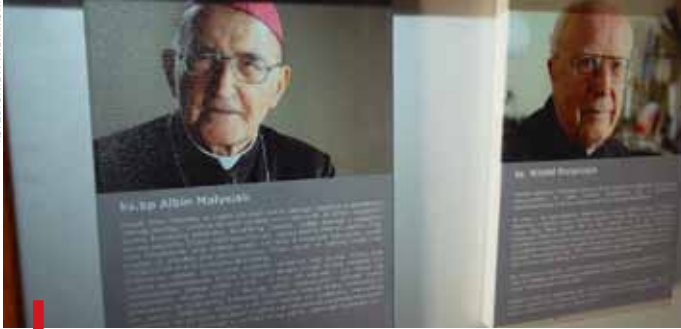
ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON (48) 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Oratorium dla sprawiedliwych

KS. ZBIGNIEW NIEMIEŃSKI



Na ścianach oratorium umieszczono portrety Polaków uhonorowanych medalami Sprawiedliwy wśród Narodów Świata

Kałków-Godów. Oratorium ku czci Polaków, którzy ratowali Żydów w czasie II wojny światowej, poświęcił uroczyste bp Henryk Tomasik. Mieści się ono u podnóża Golgoty Martyrologii Narodu Polskiego na terenie sanktuarium maryjnego. Znalazły się w nim portrety Polaków uhonorowanych medalami Sprawiedliwy wśród Narodów Świata – najwyższym izraelskim odznaczeniem przyznawanym przez Instytut Pa-

mięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Yad Vaschem. Podczas Mszy św. sprawowanej w kościele Matki Bożej Bolesnej w homilii bp Tomasik przypomniał, że spośród ponad 23 tys. osób uhonorowanych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata jedną czwartą stanowią Polacy. Eucharystia sprawowana była w intencji Polaków, którzy oddawali życie, ratując drugiego człowieka.

mg

Warsztaty pisania ikon

GARBATKA-LETNISKO. Zakończyły się malarsko-snycerskie warsztaty plenerowe prowadzone przez dwóch kapłanów. – Pisanie ikon to nie arcyzm, to nie nauka malarstwa, to praca modlitwą – wielokrotnie powtarzał prowadzący spotkania jezuita o. Jacek Wróbel.

W zajęciach uczestniczyło 37 osób z całej Polski. Na zakończenie pleneru, podczas Mszy św., gdy śpiewano w języku białoruskim, chwając Boga, o. Jacek dokonał okadzenia i poświęcenia ikon (na zdjęciu) przedstawiających oblicze Chrystusa.

mj

KS. MACIEJ BĘDZIŃSKI



Misjonarz buduje kościół w Zambii

WILCZKOWICE. Przebywający na urlopie w swojej rodzinnej parafii misjonarz ks. Grzegorz Zbroszczyk odprawił w 25 lipca Mszę św. w intencji swoich rodziców – Pelagii i Czesława, którzy obchodzili 45. rocznicę zawarcia małżeństwa. Ks. Grzegorz od 15 lat pracuje w Zambii, gdzie obec-

nie rozpoczął budowę kościoła parafialnego. Na działce, na której stanie świątynia, dzięki misjonarzowi są już plebania, centrum młodzieżowe i przedszkole. Po Mszach św. przy okazji święcenia pojazdów zbierane były ofiary na środki transportu dla misjonarzy.

mk



Pamiątkowe zdjęcie ks. Grzegorza Zbroszczyka z rodzicami i proboszczem ks. Piotrem Borciuchem (pierwszy z prawej)

KS. PIOTR BORCIUCH

Kosą i siekierą

Z muzealnej lekcji o rozdrabnianiu ziarna pod okiem Pauliny Biesel (pierwsza z lewej) skorzystali m.in. gdańszczanie Michał i Maciuś z mamą Renatą



KRYSZYNA PIOTROWSKA

RADOM. W każdy wakacyjny piątek Muzeum Wsi Radomskiej zaprasza na dzień na wsi. Odwiedzający będą mogli poznać różne dziedziny życia na wsi, które odchodzą już w zapomnienie, np. rozdrabnianie ziarna na chleb, tkanie na krosnach, pranie w balii

i za pomocą kijanek. Będzie rąbanie drewna, żniwa i inne niespodzianki rodem z chłopskiego podwórka. – Zapraszamy do naszego skansenu od godz. 10 do 18 – mówi Paulina Biesel, pracownik muzeum, odpowiedzialna za prowadzenie lekcji muzealnych.

kmg

■ R E K L A M A ■

Co się święci w Radomiu

nowy magazyn reporterów radia Plus

poniedziałek - piątek, godz. 16.00

Odwiedź nas: www.radioplus.pl

newsroom@radioplus.com.pl

Plus 90,7 FM
radio RADOM
MIĘKIEGO DNIA

STROMIEC. Koncert muzyki wielkiego kompozytora w miejscowym kościele **wzruszył i zaintrygował słuchaczy.** Nieopodal, dokładnie 200 lat temu, miała być u swej siostry, matki Dionizego Czachowskiego, Justyna z Krzyżanowskich Chopinowa, mama kompozytora. Może Fryderyk był w Stromcu?

tekst i zdjęcia

KRYSTYNA PIOTROWSKA

kpiotrowska@interia.pl

Trwa XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej Radom – Orońsko 2010. W tym roku jest on poświęcony głównie muzyce Fryderyka Chopina oraz jego postaci. – Jako muzyk chciałem promować głównie muzykę Fryderyka Chopina, ale dzięki namowiem przyjaciela, Krzysztofa Kolbergera, powstał program artystyczny, przybliżający zarówno osobę wielkiego kompozytora, jego przyjaciół, a także czasy, w których żył – mówi dyrektor festiwalu Robert Grudzień.

Siostry

Jeden z festiwalowych koncertów odbył się w kościele w Stromcu. Historia tej parafii sięga 1242 roku, a miejscowej osady – jeszcze wcześniej. Wśród wielu ważnych wydarzeń, jakie miały miejsce na tej ziemi, było powstanie styczniowe, kiedy to w pobliskich lasach swoich ludzi prowadził bohater tamtych dni Dionizy Czachowski. Ten słynny powstaniec był bratem ciotecznym Fryderyka Chopina, młodszym od niego zaledwie o jeden miesiąc i pięć dni.

Matka Dionizego i matka Fryderyka były siostrami. – W świadomości Stromiecczyzny jest przekonanie, że matka Fryderyka i matka Dionizego spotkały się w 1810 roku w sąsiedniej wiosce w Niedabyli. Tak przynajmniej mówi ustna tradycja – wyjaśnia proboszcz parafii w Stromcu ks. Marek Janas. Informację tę znaleźć można rów-

Chopin i



niez w publikacji „Stromiec. 750 lat parafii” autorstwa ks. Stanisława Makarewicza.

O ile muzyka wielkiego kompozytora kojarzy się nam nieodłącznie z fortepianem, to jak gdyby na przekór podczas koncertu w Stromcu utwory Chopina Robert Grudzień grał na organach. Towarzyszyli mu Jerzy Zelnik (recytacja) i Anna Adamiak (mezzosopran).

– Początkowo nawet osoby z mojego środowiska pytały, jak chce grać Chopina na or-

ganach, jeśli on na nich nie grał. Ale to nieprawda. Zachowały się dokumenty świadczące o tym, że uczył się gry na organach, a jego nauczycielem był Václav Vilém Würfel. Młody Fryderyk jako uczeń liceum, między trzynastym a szesnastym rokiem życia, grał podczas Mszy św. dla uczniów. Tak napisał w jednym z listów: „Zostałem organistą Licejskim... Pierwsza osoba po ks. Proboszczu w całym Liceum. Gram co tydzień, w niedzielę, u Wizytek na organach, a reszta śpiewa”.

Grę na organach kontynuował również jako uczeń konserwatorium. – Chętnie grywał też na różnych wynalazkach, jak choralion czy eolipatalion, będących połączeniem fortepianu lub pianina z organami – tłumaczy Grudzień. – W listach Chopin pisał, że gra swoje utwory na organach, ale wiadomo,

Monumentalny kościół w Stromcu widać już z daleka



eolipatalion

że żadne z nich się nie zachowały. Być może zostały zniszczone, gdy po nieudanym powstaniu wyrzucano przez okno z kamienicy w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu cały jego dobytek: książki, nuty, a nawet fortepian, o którym napisał Norwid. Ja gram na organach tylko te utwory, które pasują do tego instrumentu. Może i Chopin też je tak grał? Ale to nie są rzeczy udowodnione – dopowiada mój rozmówca.

Rozmawiamy po koncercie, przed kościołem. Co chwilę ktoś podchodzi i dziękuje za koncert, za słowa recytacji. Trzeba przyznać, że Jerzy Zelnik potrafił przykuć uwagę słuchaczy. W mistrzowski sposób czyta fragmenty listów i wspomnień zarówno samego Chopina, jak i jego przyjaciół.

Okazuje się, że wśród osób, które do nas podchodzą, są krew-

ni pana Roberta. To nie przypadek, bowiem wspomniana wcześniej wieś Niedabył, należąca do parafii Stromiec, jest rodzinną wsią mojego rozmówcy. Jedziemy tam, to zaledwie trzy kilometry od kościoła. Okolice jest piękna, pagórkowaty teren, dużo drzew, zarośli, chociaż ziemia nieurodzajna, piachy. Wjeżdżamy do wsi. Dowiaduję się, że wywodzi się stąd także rodzina Ryszarda Kuklińskiego. Trudno znaleźć ślady świetności tego miejsca sprzed 200 lat. Musi mi wystar-

czy świadomość tego, co tu się wydarzyło, i ludzi, którzy bywali tu na przestrzeni minionych wieków. Przy okazji tej krótkiej wycieczki mój rozmówca nadmienia, że podobno w niedalekiej Błotnicy na tamtejszych organach miał grać osobiście Fryderyk Chopin. Muszę to sprawdzić!

Grał czy nie?

W Błotnicy moim przewodnikiem jest proboszcz o. Jan Poteralski OSPPE. Niestety, tu też nie ma żadnych dokumentów,

które mogą potwierdzić obecność w sanktuarium Fryderyka Chopina. Jest duże prawdopodobieństwo, że jednak tu bywał, gdyż niedaleko mieszkał jego wuj. „W parafii Bukówno k. Radomia, w dworku w Czarnocinie mieszkał Adam Krzyżanowski, brat Joanny z Krzyżanowskich Czachowskiej i Justyny z Krzyżanowskich Chopin. Wcześniej był dziedzicem Błotnicy, znanej z łaskami słynącego Obrazu Matki Bożej Pocieszenia – Pani Ziemi Radomskiej, obrazu koronowanego w 1977 r. przez kard. Karola Wojtyłę, metropolitę krakowskiego” – to cytaty z artykułu „Ślad wuja Fryderyka Chopina” ks. Stanisława Makarewicza. Z kolei „Gazeta Babicka” 05/2005 zamieściła wywiad z Szymonem Kawallą, światowej sławy dyrygentem, który powiedział: „Rodzina mamy jest spokrewniona z rodziną Fryderyka Chopina. Matka tego wielkiego pianisty przyjeżdżała bardzo często z młodym Fryderykiem do mojego pradziadka, do majątku Stara Błotnica. Jest tam przepiękne sanktuarium maryjne, gdzie Chopin grywał na organach”.

Idę z moim przewodnikiem do kościoła. Wchodzimy po krętych, drewnianych schodach na chór. Organy, które obecnie znajdują się w sanktuarium, pochodzą z 1898 roku. Nie wiadomo, jaki instrument był tu wcześniej. Wiadomo jednak, że znajdował się w tym samym miejscu.

– Nie ma żadnych potwierdzonych źródeł, czy Fryderyk Chopin grał na organach w naszym sanktuarium – mówi stanowczo o. Jan.

Trochę szkoda, że nie udało się odnaleźć w naszej diecezji żadnych dokumentów, które mogłyby świadczyć o tym, że ten wielki muzyk i kompozytor gdzieś tu przebywał, zagrał na organach w którymś z kościołów. Ale za to z całą pewnością można powiedzieć, że jego muzyka rozbrzmiewa tu w całej swej krasie za sprawą obecnie koncertujących muzyków.



Na koncert do kościoła w Stromcu przyszło bardzo wielu parafian i gości

PO LEWEJ: Robert Grudzień utwory Chopina gra na organach

PO LEWEJ NA DOŁE: Niedabył to wieś, z którą związany jest również Robert Grudzień

PO PRAWEJ NA DOŁE: Kiedyś w tym samym miejscu były inne organy i być może grał na nich Fryderyk Chopin – mówi o. Jan

Poteralski OSPPE, kustosz błotnickiego sanktuarium



Po koncercie Jerzy Zelnik i proboszcz ze Stromca ks. Marek Janas



Misyjne Wakacje z Panem Bogiem Diecezji Radomskiej

Mali misjonarze i dinozaury

Uczestnicy tego wakacyjnego wypoczynku nie mogli się nudzić. **Ozdabiali misyjne stuły, przygotowywali biblijne scenki** i słuchali niecodziennych opowieści.

Internat w Bałtowie na 10 dni zamienił się w Kościół misyjny z kontynentu azjatyckiego. Wszystko za sprawą moderatora ks. Macieja Będzińskiego, wikariusza z Garbatki-Letniska i kadry, czyli prowadzących letni wypoczynek dla dzieci, organizowany przez duszpasterstwo misyjne. Były to już dziewiąte Misyjne Wakacje z Panem Bogiem Diecezji Radomskiej, a ich program wychowawczy oparto na Dekalogu i dziesięciu patronach misyjnych z Azji. Młodzi misjonarze uczestniczyli w codziennej Eucharystii, modlili się za tych, którzy mówią o Chrystusie w najdalszych zakątkach naszego kontynentu i poznawali tajniki pracy misyjnej. Pomogli im w tym między innymi niecodzienni goście: o. Adam Piróg, werbista pracujący w Boliwii, który potrafi śpiewać piosenki w języku Indian Ajmara, ks. Marcin Andrzejewski, misjonarz z Ka-



ZDJEŃCIA KS. MACIEJA BĘDZIŃSKIEGO



Stroje oceniała siostra misjonarka
PO LEWEJ: Rysowanie po omacku
to ciekawa zabawa

merunu i siostry franciszkanki misjonarki Maryi z Wietnamu. Jak wiadomo, kontynent azjatycki kojarzy się ze sztukami walki i tych

nie zabrakło, ale oczywiście rozlewu krwi nie było. Na pokaz sztuk walki zaprosił Andrzej Suwała, który również zachęcał wszystkich do życia z pasją.

Jako że Bałtów to miejscowość, gdzie od pewnego czasu na dobre zagnieździły się dinozaury, tak więc uczestnicy obozu misyjnego chodzili również tam, aby je bliżej poznać. **kp**

Radomskie Koło Stowarzyszenia Wspólnota Polska

Masz pomysł na pomoc Kresom?

– Choć rozwijamy sporo własnych inicjatyw, jesteście otwarcie na nowe pomysły – zapewnia Krzysztof Górak, przewodniczący koła w Radomiu.



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

W swym biurze w starostwie powiatowym Krzysztof Górak na stałe ustawił obrazek Matki Bożej Ostrobramskiej

Wszystko zaczęło się kilka lat temu. Grono zapaleńców rozpoczęło pracę na rzecz Polaków na Wschodzie. Swą działalność oparli na powiecie radomskim, a z pomocą starali się docierać na Wileńszczyznę i Białoruś. Marzyło się im poszerzenie związków z Polakami na Ukrainie. Przy radomskiej parafii pw. św. Cyryla i Metodego zaczęli organizować swą sztandarową akcję w mieście, festiwal piosenki „Pamiętajmy o Kresach”. Chcą z niego zrobić imprezę ogólnopolską.

Nową szansą stało się sformalizowanie działalności poprzez stworzenie w październiku 2009 r. radomskiego Koła Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Stowarzyszenie w lutym 1990 r. powołał do istnienia prof. Andrzej Stelmachowski, a jego celem jest umacnianie więzi z Polską osób polskiego pochodzenia i Polaków zamieszkałych za granicą.

– W ramach naszego Koła organizujemy pobyty w Polsce młodzieży zza wschodniej granicy. Pokazujemy kraj, uczymy historii.

W te wakacje gościliśmy 23 osoby z Białorusi i Litwy. Między innymi byli w Pionkach i w Szczyrku. Stałym punktem jest odwiedzanie skarżyskiej Ostrej Bramy. Ta wizyta zawsze robi wielkie wrażenie szczególnie na gościach z Wileńszczyzny – oto tutaj w centralnej Polsce spotykają coś tak szczególnie im bliskiego. Młodzi często nie kryją łez – opowiada Krzysztof Górak.

Jeszcze w sierpniu radomscy działacze Wspólnoty Polskiej chcą zaprosić młodzież z Ukrainy na warsztaty i praktyki dziennikarskie. Odbędą je w Radiu Plus Radom. Wszystko już ustalone z dyrektorem ks. Jackiem Wiczorkiem.

Krzysztof Górak zaprasza do współpracy. Bardzo liczy na południową część naszej diecezji. Siedziba Wspólnoty znajduje się w Radomiu w budynku przy ul. Granicznej 24, pokój 111. Dyżury pełnione są w czwartki od godz. 14.00 do 16.00. – Zapraszamy do współpracy i jesteśmy otwarci na nowe pomysły – zachęca przewodniczący.

Ks. Zbigniew Niemiński

Najwyższe odznaczenie powiatu dla ks. Ireneusza Szustaka

Idol z Wierzbicy

Młodzi ludzie są wspaniali i zdolni do dobrego, i tylko do dobrego, jeśli my, dorośli, wskażemy im drogę.

Świątelnica socjoterapeutyczna „Betania”, oddział w Wierzbicy, swoją działalność datuje od 1997 roku. W lutym 2006 roku jej kierownikiem został wtedy bardzo młody ksiądz, z zaledwie półrocznym stażem kapłańskim – Ireneusz Szustak. Chyba nawet nie zdawał sobie sprawy z ogromu obowiązków, jakie go czekały. A była to nie tylko praca z dziećmi i młodzieżą, ale też tak zwana papierkowa robota. Został także członkiem Zespołu ds. Przeciwdziałania Uzależnień przy Starościu Radomskim.

Czerwiec dla księży jest tym miesiącem, w którym wielu z nich zostaje przeniesionych do nowej parafii. Wśród nich znalazł się ks. Ireneusz, który teraz swą kapłańską posługę będzie pełnił

w Opocznie. Jego miejsce w świątelnicy zajmie ks. Dominik. Czekają go, trzeba przyznać, trudne zadanie, bo poprzednik bardzo wysoko ustawiał sobie poprzeczkę. A było warto. W niedzielne lipcowe przedpołudnie po Mszy św. do rąk ks. Ireneusza trafił Medal za Zasługi dla Powiatu. Wręczył go starosta radomski Tadeusz Osiński, dziękując za włożony wysiłek na rzecz rozwoju powiatu z życzeniami dalszych sukcesów w działalności społecznej. A jaki jest ks. Ireneusz? Pogodny, uśmiechnięty, ciepły – tak zapisał się w pamięci wierzbickich parafian. – Ksiądz ma podejście do wszystkich – i do dorosłych, i do dzieci. Z każdym potrafi porozmawiać, to wspaniały człowiek i organizator. Od kiedy zaczął pracować w świątelnicy, jeździliśmy na rajdy rowerowe, wycieczki, były też wyjazdy wakacyjne – mówi tegoroczny maturzysta Mateusz Mundzik. To wcale nie znaczy, że młodzi ludzie mogli liczyć na pobjaźnię ze strony swego duszpastora. Wręcz odwrotnie, stawał im duże wymagania, a młodzież

chciała i potrafiła im sprostać. – Zawsze był bardzo zaangażowany w to, co robił i potrafił właściwie pokierować dziećmi. Ksiądz jest dla nich idolem – powiedział radny powiatu Zdzisław Dulias.

A jak ksiądz wspomina czas spędzony w świątelnicy? Mówi, że to były piękne lata pracy i wyjaśnia: – Dziś młodemu człowiekowi nie jest łatwo iść drogami życia, bo nawet nie zdaje sobie sprawy, że świat współczesny proponuje rzeczy, które pod przykrywką dobra są złe. Dlatego tak ważne jest wskazanie młodym ludziom właściwej drogi. A poprzez działalność takiej świątelnicy można zrobić bardzo dużo.

Wśród podziękowań za okazanie serca i czas poświęcony dla najmłodszych znalazły się oczywiście i te od proboszcza ks. kan. Jana Chodelskiego.

I my dołączamy się do tych wszystkich ciepłych słów wypowiedzianych pod adresem ks. Ireneusza. Za ks. Dominika (na zdję. pierwszy z prawej) będziemy trzymać kciuki.

Krystyna Piotrowska

zapowiedzi

Koncerty organowe

Towarzystwo Muzyczne w Radomiu zaprasza na Radomskie Wieczory Organowe. **11 sierpnia** (środa) o 19.00 w kościele pw. Świętej Rodziny (ul. Kelles-Krauza 19) wystąpią Karol Dąbrowski (fagot) i Miłosz Bazalak (organy). 8 września (środa) o 19.00 w bazylice mniejszej św. Kazimierza (ul. Główna 6) słuchacze będą mogli wysłuchać Piotra Lisa (obój) i Jakuba Kwintala (organy).

Piosenka na lato

Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu zaprasza na cykl koncertów „Piosenka na lato” w wykonaniu Jacka Kowalczewskiego i Bohdana Czerskiego z wokalnym udziałem Marii Gorzeń i Anny Wilkiewicz. Spotkania odbędą się **18 sierpnia** o 18.00 i **4 września** o 17.00 w bibliotece (ul. Piłsudskiego 12, sala 36).

Dla chorych

25 sierpnia o 10.00 w sankturiach w Błotnicy i Wysokim Kole odbędą się Rejonowe Dni Chorych.

Wakacyjna poradnia

W okresie wakacji przy parafii katedralnej Opieki Najświętszej Maryi Panny w Radomiu (ul. Sienkiewicza 13, sala konferencyjna na I piętrze) w soboty od 10.00 do 12.00 czynna jest Poradnia Życia Rodzinnego dla narzeczonych. Działa ona z myślą o tych narzeczonych, którzy przyjeżdżają do domu na wakacje lub weekendy i nie mają możliwości skorzystania ze spotkań w ciągu tygodnia.

Festiwal

13 sierpnia w kościele p.w. Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Miłej w Radomiu, w ramach XXIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Radom-Orońsko, odbędzie się koncert „Chopin 2010. Jazz-Klasyka”. Wystąpią: Klaudiusz Jania – trąbka, Władysław Szymański – organy. Wstęp wolny.

KRYSZYNA PIOTROWSKA



Odznaczenie dla ks. Ireneusza Szustaka (trzeci z prawej) przekazał starosta radomski Tadeusz Osiński (drugi z prawej). Szczególne słowa podziękowania za pięcioletnią współpracę wypowiedział proboszcz ks. Jan Chodelski (czwarty z prawej)

PANORAMA PARAFII pw. św. Marii Magdaleny w Łęgonicach Małych

Dwa tysiące lat historii



Na Mszach św. wciąż można zobaczyć osoby przychodzące w tradycyjnych strojach ludowych regionu opoczyńskiego

Najstarsze ślady osadnictwa sięgają przełomu I i II w. Oprócz grobów i ceramiki **odnaleziono denar z czasów rzymskiego cesarza Trajana**, który używano jako przywieszki.

Być może to tylko legendy, ale w pamięci zachowały się dwa wspomnienia. Pierwsze głosi, że chrześcijaństwo do Łęgonic przynieśli święci Cyryl i Metody. Drugie opowiada o tym, że miał się tu zatrzymać św. Wojciech.

Miasto na prawie magdeburskim

Najstarszy dokument, który wspomina o wsi Łęgonice to bulla papieża Innocentego z 1136 r. Położenie na szlaku handlowym, także wodnym, przyczyniło się do roz-

woju osady. Był tak znaczący, że w 1420 r. Łęgonice otrzymały prawa miejskie. Abp gnieźnieński Mikołaj Trąba lokował je na prawie magdeburskim i ufundował pierwszy kościół. Opiekę duszpasterską sprawowali – i to aż do XIX w. – kanonicy regularni Grobu Chrystusowego z Miechowa. Pierwsza świątynia spłonęła w 1765 r. Druga, która stoi do dziś, została ufundowana przez hrabiego Stanisława Małachowskiego z Końskich.

Od XVIII w. konkurencją dla Łęgonic stało się rozwijające się Nowe Miasto. Łęgonice, leżąc nieco na uboczu, zaczęły tracić na znaczeniu. Ostatecznie w 1869 r. utraciły prawa miejskie.

Tradycja i zmagania o nowe

Tutejsi wierni, a parafię tworzy pięć wiosek, to w znacznej mierze ludzie starsi. Pobożni, mocno przywiązani do tradycji. W każdej wiosce istnieje koło Żywego Różańca. W niedzielę i święta w przeżywaniu liturgii pomaga schola, a ołtarz otaczają ministranci. Dzięki zaangażowaniu parafian udało się uratować przed zamknięciem niewielką szkołę podstawową w Myślakowicach. Stałą bolączką jest brak asfaltowej drogi. Do kościoła z sąsiednich wiosek prowadzi leśny trakt. A przecież perspektywy są, bo piękno okolicy sprawia, że pojawiają się wciąż nowe domki letniskowe.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zapraszamy na Msze św.

W niedzielę i święta – **9.00, 13.00**. W kościele filialnym w Myślakowicach – **11.00**
W dni powszednie – **8.00**



Zdaniem proboszcza



– Nasza wspólnota parafialna wciąż maleje. Szkoda, bo parafia jest pięknie położona.

Parafianie to ludzie dobrzy, pracowici i bogobojni. Utrzymanie dają las i pola. Ale to nie wystarcza, dlatego wielu wyjeżdża za pracą do Łodzi, Pruszkowa i Warszawy. Mimo tych trudności dzięki ofiarności wiernych udało się przeprowadzić szereg prac materialnych.

Kościół zainstalowano, wymieniliśmy instalację elektryczną i nagłośnienie.

Świątynia otrzymała nowe krzesła i ławki. Na zewnątrz położyliśmy kostkę na drodze procesyjnej, dokonaliśmy renowacji części ogrodzenia oraz ustawiliśmy figurę św. Józefa i pomnik Jana Pawła II. Z kolei w kościele filialnym w Myślakowicach przeprowadziliśmy remont dachu i wieżyczki oraz zamontowaliśmy nowe okna. Wewnątrz ustawiliśmy nowy ołtarz, pojawiły się nowe stacje Drogi Krzyżowej i konfesjonał.

Jestem bardzo wdzięczny za zaangażowanie parafianom, jak też strażakom z Odrzywołu za gotowość niesienia wszelkiej pomocy. Tak było choćby ostatnio, w czasie zagrożenia powodzią.

Ks. Mieczysław Piasek

Święcenia kapłańskie – 28 maja 1988. Wikariaty – Styków, Gowarczów, Kowala. Probostwo w Łęgonicach Małych od 2005 r.